

Sygn. akt IV Ka 385/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2015 roku

sprawy **M. Ś.**

syna M. i E. z domu G.

urodzonego (...) w Ś.

obwinionego z art. art. 119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 03 marca 2015 r. sygnatura akt VI W 367/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. 516, 60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 385/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2015r. Sąd Rejonowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt VI W 367/14, uznał M. Ś. za winnego wykroczenia z art. 119§1 kw polegającego na tym, że w dniu 12 października 2013r. około godziny 18.00 w Ś. woj. (...), na ul. (...) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 400 złotych, powodując straty na szkodę Ł. M. i za to wymierzył obwinionemu karę 15 dni aresztu oraz zwolnił go od obowiązku poniesienia kosztów sądowych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, 7 i 410 kpk polegającą na wybiórczej i dowolnej, a więc w istocie arbitralnej analizie całokształtu ujawnionych faktów, stanowiących podstawę zaskarżonego

wyroku naruszającej zasadę swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez bezkrytyczne i wybiórcze oparcie się podczas wyrokowania w głównej mierze na zeznaniach świadka K. B., które to zeznania w zasadniczej części są sprzeczne z wersją pokrzywdzonego, a nadto są niespójne i niewiarygodne.

Konsekwencją powyższego jest:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść polegający na niezasadnym przyjęciu, iż to obwiniony M. Ś. dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 400 złotych na szkodę Ł. M., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadka A. Ś., wyjaśnienia obwinionego, czy też częściowo samego pokrzywdzonego, nie wskazuje na sprawstwo i winę obwinionego.

W związku z powyższymi zarzutami, na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 137 § 2 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie oraz rzetelnie i wnikliwie, a przy tym wszechstronnie przeanalizował cały materiał dowodowy, wyprowadzając na tej podstawie jedynie słuszny wniosek, że to M. Ś. popełnił przypisane mu wykroczenie.

W żadnym razie nie można zgodzić się z apelującą, że jakikolwiek dowód został pominięty czy niewłaściwie oceniony, tj. w sposób sprzeczny z rzeczywistym znaczeniem czy też, by naruszona została zasada obiektywizmu.

Nie jest prawdą, że zeznania K. B. są w zasadniczej części sprzeczne z wersją pokrzywdzonego.

Ł. M. przedstawił okoliczności w jakich doszło do utraty przez niego portfela z pieniędzmi, wcześniej nie znał K. B. i ani on, ani tym bardziej świadek nie mieli żadnego racjonalnego powodu, by bezpodstawnie pomówić akurat obwinionego.

Pokrzywdzony kategorycznie wskazał, że o tożsamości sprawcy kradzieży dowiedział się właśnie od świadka, jak też o miejscu porzucenia pustego portfela (k. 12).

Tożsame w tej mierze zeznania złożył właśnie K. B. (k.15) i trudno uznać, że rozbieżność dotyczącego tego, czy informację w tym zakresie przekazał pokrzywdzonemu w domu czy przed sklepem mogła zdyskredytować ich zasadniczą część, tym bardziej, że relacja Ł. M. poza tym jednym elementem koreluje z depozycjami świadka. Obaj są zgodni także co do tego, że informacja przekazana została pod nieobecność M. Ś.. Kto zabrał z półki portfel pokrzywdzonego, gdy ten opuścił mieszkanie, jest tu kwestią marginalną, ponieważ nie to stanowi przedmiot sprawy. Podkreślić jedynie można to, że K. B. stwierdził, że nie wie kto zabrał portfel z półki w pokoju, a jedynie, że „wydaje mu się”, eliminując przy tym siebie i dwie inne osoby.

Nie sposób przy tym nie dostrzec, że wyjaśnienia obwinionego oraz jego brata A. są nieracjonalne i nieprzekonywujące. A. Ś. najpierw zeznał, że pokrzywdzony przyjechał do nich taksówką, a chwilę później, że to oni dali jemu pieniądze na autobus, a pokrzywdzony, nie znając ani samego K. B., ani jego adresu, pojawił się jak to określił A. Ś. - „nie wie skąd i jak się tam wziął” (k. 62v).

Apelująca usiłuje mnożyć wątpliwości, które miałyby podważyć wiarygodność pokrzywdzonego i K. B., lecz czyni to w sposób nieskuteczny. Nie dziwi, że świadek, po początkowej reakcji samego sprawcy kradzieży, na pytanie pokrzywdzonego o portfel, ujawnił to, co widział dopiero po wyjściu M. Ś.. Nie jest prawdą, że obwiniony mieszkania nie opuścił, w tej mierze apelująca jest niekonsekwentna, skoro właśnie z tego faktu czyni zarzut świadkowi (ujawnił sprawcę po jego wyjściu). To, że czy opuścił mieszkanie ze skradzioną gotówką w ogóle czy też nie, w żadnym razie nie stanowi dowodu niewinności. Z takim argumentem trudno nawet racjonalnie polemizować.

Nie można przy tym pominąć i tego, że obwiniony zaatakował pokrzywdzonego po tym, kiedy ten ujawnił pusty portfel w plecaku A. Ś.. Już ta reakcja świadczy o postawie obwinionego i stanowi odpowiedź na wątpliwości obrońcy co do ewentualnych „obaw” ze strony pokrzywdzonego.

Analizując zatem materiał dowodowy, uznał Sąd odwoławczy, że ocena materiału dowodowego, której dokonała obrończyni, to w istocie polemika z prawidłowymi wnioskami Sądu orzekającego, a wyprowadzonymi właśnie na podstawie rzetelnej i racjonalnej oceny całokształtu zebranych dowodów.

Z tych też względów zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymany został w mocy.

Ponieważ obwiniony, jako pozbawiony wolności w innej sprawie, korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona ta nie została opłacona, Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy opłatę, której wysokość ustalił na podstawie §14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Mając na względzie wynik postępowania odwoławczego, sytuację materialną i majątkową obwinionego oraz brzmienie art. 119 kpw w zw. z art. 636§1 k.p.k. oraz art. 624§1 k.p.k. zwolnił Sąd odwoławczy obwinionego od obowiązku ich poniesienia, obciążając wydatkami Skarb Państwa.